NR. 150 (4090) Warszawa, PIĄTEK 30 Maja 1930 r. Rok XXXVI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

edakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Wieś pod rządami „sanacji"

Od jednego z wybitnych działaczy społecznych na wsi otrzymujsmy artykuł następujący. Red.

Państwo Polskie przeżywa obecnie okres bardzo ciężki: szaleje kryzys gospodarczy, rośnie bezrobocie. szerzy się nędza. Oto oczekiwany i zapowiadany przez „twórczość" pomajową „rozkwit" życia gospodarczego kraju! I nic dziwnego, wszak polityka z dnia na dzień, **bez myśli o jutrze,** musiała wydać takie a nie inne rezultaty.

ROZPACZLIWE POŁOŻENIE WSI

Wieś przeżywa ciężki kryzys gospodarczy, kryzys dotąd niebywały. Miljonowe masy ludności znajdują się w tragicznem naprawdę położeniu: cierpią nędzę, przymierają z głodu. Mijają tygodnie, miesiące, kryzys pogłębia się, zagrodom wieśniaczym grozi **niechybna ruina.** To też rozgoryczenie i niezadowolenie ogarnęły szerokie koła społeczeństwa.

Są to wyniki **błędnej polityki gospodarczej** Rządu. Wiemy, iż obecny kryzys wywołany jest przedewszystkiem **brakiem zbytu** na rynkach zagranicznych i wewnętrznych. Eksport jest wielce utrudniony i nie opłaca się. Na rynkach wewnętrznych jest słaby popyt, słaba konsumcja wytworów rolnych i hodowlanych, jako naturalny wynik bezrobocia. Brak popytu, wywołany bezrobociem po miastach, zmusza chłopa do ograniczania produkcji, do oddawania swych wytworów **po cenach minimalnych.** Wpływa to na zubożenie wsi i zwiększanie się bezrobocia wśród robotników rolnych. To też polityka Rządu winna iść przedewszystkiem **w kierunku zdobycia rynków wewnętrznych.** Rolnicy - producenci muszą znaleźć zbyt na swe płody na rynkach wewnętrznych. **Trzeba jednak dać robotnikom pracę i odpowiednie za nią wynagrodzenie, a napewno wzrośnie kosumcja i większe zapotrzebowanie na płody rolnicze.**

Chłop cierpi nędzę, przymiera niejednokrotnie z głodu, lecz... **płaci olbrzymie podatki.** Wieś wprost ugina się pod ciężarem najrozmaitszych podatków. To podatek majątkowy, gruntowy, to znowu komunalny, składka gminna i tak przez cały rok. Sprzedaje więc rolnik nieraz **ostatni metr żyta** i płaci. Bo niechby tylko nie zapłacił, a wnet zjawi się sekwestrator i zabierze akurat to, co jest w gospodarstwie najniezbędniejsze, często **ostatnią krowę.**

Powszechnie odczuwa rolnik **brak pieniędzy,** to też zadłużenie wsi jest **bardzo wysokie.** Niema zbytu na produkty rolne, niema odbiorców z pieniędzmi, trzeba więc pożyczać na podatki, na zakup i konserwację narzędzi rolniczych, na odzież i inne nie zbędne potrzeby. Zjawiają się usłużni lichwiarze i pożyczają na 10% miesięcznie, **rujnując** w ten sposób rolnika. A w bankach państwowych niema pieniędzy na zapomogi dla rolników, wydatkowano je na inne, „właściwsze" cele.

Z zastraszającą szybkością szerzy się na wsi bezrobocie, pomimo sezonu. Zapotrzebowanie pracowników rolnych jest minimalne. Rolnik zmierza do potanienia produkcji przez jej ograniczenie, przez stosowanie „samowystarczalnych rąk pracy", wskutek czego coraz więcej robotników pozostaje bez zajęcia. Wędrują oni do miast za chlebem i pracą, lecz i tu spotyka ich bolesny zawód.

Łatwo pojąć, iż kryzys gospodarczy na wsi wpłynął na **obniżenie się kultury rolnej.** Zubożenie wsi pociągnęło za sobą prawie zupełne zaprzestanie stosowania nawozów sztucznych, sprowadzania nowych maszyn rolniczych i t. p:., co znowu wpłynęło na ograniczenie produkcji po fabrykach i wzrost bezrobocia po miastach.

Oto skutki **czteroletnich rządów „sanacji".** A przecież kryzys gospodarczy zbliżał się stopniowo i można było mu zapobiec. Tymczasem rządy „pomajowe" zajęte były i są walką z Sejmem i walką z olbrzymią większością społeczeństwa. Życie gospodarcze może sobie czekać...

Stan obecny jest jednak **niemożliwy do utrzymania.** Rząd p. **Sławka** wykazał dobitnie swą bezradność wobec kryzysu gospodarczego i jego skutków. Głos winien zabrać Sejm!

„GALÓWKI SANACYJNE"

Za to w innej dziedzinie rządy „pomajowe" wykazują swą żywotność. Znane są na wsi t. zw. galówki sanacyjne, jako specyficzny objaw „sanacyjnej" twórczości. Oto pewnego pięknego poranku przybywa do wsi kilku policjantów i każą malować domy, bielić płoty, stawiać tryumfalne bramy, bo tędy ma przejeżdżać „pan wojewoda", lub „pan minister". Niejeden wieśniak nie ma pieniędzy na sól, na cukier, znaleźć je musi na wapno, na odświeżanie płotów i domów. W razie niewykonania poleceń władzy, trzeba płacić różne kary. Wszak tak być „musi", wszak za to „ktoś" „zasłużony" dostanie medal.

WIEŚ BUDZI SIĘ DO WALKI Z „SANACJĄ"

Takie to i tym podobne „igraszki" przy szalejącym kryzysie gospodarczym, rozwiały zupełnie **sztuczny blask,** wytworzony wokoło pomajowego „systemu" rządzenia. Chłop ocknął się z dotychczasowej bierności, zrozumiał wiele... I dziś zdaje sobie dobrze sprawę ze swej krzywdy, ze swego tragicznego położenia **i wie, kto za to ponosi odpowiedzialność.** To też ustały na wsi wzajemne walki, chłop dąży do wytworzenia **jednolitego frontu do walki z obozem „sanacyjnym".** Wśród chłopów niema już zwolenników „radosnej twórczości". Ci naiwni, którzy zjednani byli hałaśliwą reklamą i „papierowemi" reformami, **odeszli,** dosadnie przekonawszy się na sobie o „fachowej" polityce „pomajowej".

Na wspomnienie „sanacji" chłop zaciska pięści, spogląda złowrogo w stronę Warszawy i myśli o przyszłych wyborach, by w ten sposób „zapłacić" władcom „pomajowym" za ich czteroletnie dla wsi „dobrodziejstwa". Wie o tem „czynnik miarodajny" i dlatego woli walkę z Sejmem, niż **odwołanie się do opinji społeczeństwa.**

WIEŚ SKŁANIA SIĘ KU SOCJALIZMOWI

W miarę wzrastającej na wsi nędzy, bezrobocia, ciężarów podatkowych i t. p. wyczynów „twórczości" „sanacyjnej", rosną w szybkiem tempie wpływy P. P. S. Wieś skłania się coraz bardziej ku Socjalizmowi, który jest w Polsce ostoją demokracji i praworządności. Chłop małorolny czy bezrolny wie już dziś dobrze o tem, iż zwycięstwo P. P. S. to zwycięstwo jego żądań, jego dążeń i jego potrzeb.

1 MAJ NA WSI

O wpływach Socjalizmu na wsi świadczą wymownie tegoroczne obchody pierwszomajowe. W dniu 1 Maja rolnik porzucił pracę, wieś tu i owdzie przybierała odświętny wygląd. Dziesiątki tysięcy chłopów maszerowały do miasta, nieraz po kilkanaście kilometrów, by wziąć udział w pochodach. Na niejednaj **chacie wiejskiej powiewał dumnie czerwony sztandar, zwiastując społeczeństwu, iż chłop i robotnik podali sobie ręce, stanęli w jednym szeregu do walki o lepsze jutro, o Polskę Socjalistyczną.** To też potężny głos proletarjatu miast i wsi, manifestującego wspólnie przeciwko dyktaturze, przeciwko „sanacji" **a o** pracę i dach nad głową, o reformę rolną i ubezpieczenia społeczne, — rozszedł się po całym kraju i znalazł należyty oddźwięk w opinji publicznej.

DOŚĆ „RZĄDÓW POMAJOWYCH"

I dziś wieś ma już dość rządów pomajowych. Nie pomogą żadne „rady" i „narady", ani nawet „genjusz czynnika decydującego". I już wkrótce trzeba będzie odejść na „zasłużony" wypoczynek. Tego domaga się olbrzymia większość społeczejństwa i to nastąpić musi.

W. Tu — cki.

Po głosowaniu w Izbie Gmin

KLĘSKA LLOYD-GEORGE'A

Londyn, 29 maja (PAT). Zwycięstwo rządu, odniesione w czasie wczorajszego głosowania w Izbie Gmin, wykazało poważną większość 29 głosów, uzyskanych przez Labour Party bez pomocy liberałów, którzy wstrzymali się od głosowania. Kładzie ono na dłuższy czas kres kombinacjom kryzysowym. Rząd posiadać będzie chwilowo wyjątkowo silną opozycję, albowiem spekulacje Lloyd George'a na rozłam wewnątrz Partji Pracy w związku z dymisją Mosley'a okazały się fałszywe. Skutkiem tej taktyki pozycja liberałów w stosunku do Partji Pracy znacznie osłabła. Żądanie wprowadzenia systemu wyborów proporcjonalnych, wysunięte przez Lloyd George'a, było nową prowokacją wobec konserwatystów. Partja Pracy, odrzucając to żądanie, pozyskała sobie cichą wdzięczność konserwatystów. W kołach liberałów niezręczna taktyka Lloyda George'a wywołała wielkie niezadowolenie.

I. K.

Opinja angielska stwierdza prowokację niemiecką

Londyn, 29 maja (PAT). „Daily Telegraph" w depeszy własnej z Berlina o incydencie granicznym pod Opaleniem potwierdza wczorajsze przypuszczenie „Daily Heraldu" co do tła incydentu. Dziennik stwierdza, że wiadomości podawane przez prasę berlińską umacniają pogląd, że polscy oficerowi zostali zwabieni na niemieckie terytorjum przez prowokatorów, którzy przyrzekli im sprzedać dokumenty wojskowe, przytaczając informacje „Lokal Anzeigeru" z Kwidzynia. „Daily Telegraph" stwierdza, że korespondent tego dziennika najwidoczniej nie uświadamiał sobie znaczenia swoich słów, pisząc, iż niemieckie władze zdecydowały się udzielić ostrej odprawy polskim zamiarom szpiegowskim. Jak zaznacza „Daily Telegraph": „może to być tylko dowodem, że inicjatywa do kroków, które spowodowały wypadek, wyszła z tej strony, t. j. z niemieckiej granicy". Opisując w dalszym ciągu zajścia według tej relacji „Daily Telegraph" nadaje całej depeszy charakter raczej życzliwy dla Polski, nazywając akcję niemiecką zasadzką.

Berlin, 29 maja (PAT). Agencja informacyjna Conti donosi: Dziś odbyła się w Kwidzyniu sekcja zwłok podoficera, który zmarł wskutek ciężkiej rany postrzałowej w brzuch, otrzymanej w czasie strzelaniny w budce paszportowej w Opaleniu od niemieckiego urzędnika kryminalnego. Jak słychać, zdjęcia rentgenowskie kuli, która utkwiła w stosie pacierzowym, wykazać miało ponad wszelką wątpliwość, że chodzi tu o kulę z rewolweru, nie zaś o kulę karabinową.

Przeciw wojnie

Paryż, 29 maja (PAT). Okręgowy związek socjalistyczny departamentu Sekwany odbył kongres przygotowawczy przed kongresem narodowym, który ma się odbyć w Bordeaux. Kongres przyjął m. in. względną większością głosów tekst deklaracji, stwierdzającej, że pracownicy powinni, w ustroju kapitalistycznym, odmówić udziału w wojnie, bez względu na jej powody.

Skazanie handlarzy żywym towarem

Nowy Jork, 29 maja (PAT). Baskin skazany został na 2 lata więzienia oraz grzywnę w wysokości 5.000 dolarów. Hall skazany został na karę pozostawania na czas nieokreślony pod dozorem policyjnym.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ SOCJALISTYCZNA PRZY PRACY

Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczęła się w sali Z. Z. K. **Ogólnokrajowa Konferencji Spółdzielni Robotniczych.** Przeszło 80 delegatów z różnych części kraju reperezentowało ok. 40 spółdzielni.

Obrady zagaił tow. **Z. Zaremba,** podkreślając ważny dla ruchu spółdzielczego moment, w jakim konferencja się odbywa.

Do prezydjum powołano tow. tow. posła **A. Kuryłowicza, St. Jaskułowskiego, W. Leśniewskiego, Pacana i T. Piotrowskiego** z Makowa, któremu zebrani — jako ofierze „wizyty" p. Prezydenta — urządzili gorącą owację.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu Propagandy Spółdz. Rob. Włościańskiej, złożył tow. **J. Żerkowski.** W dyskusji, jaka się rozwinęła przemawiało wielu towarzyszów, poczem jednogłośnie wyrażono podziękowanie Komitetowi Propagandy.

Tow. pos. **J. Kwapiński** referował sprawę Zjazdu Z. S. S. R. P., jaki ma się odbyć w czerwcu b. r. Przyjęto rezolucję, w której uchwalono przeciwstawić się projektowi reorganizacji Związku i stwierdzono, że obecny projekt jest posunięciem politycznem. Deklarację ideową referował tow. **Z. Zaremba,** formułując zasady spółdzielczości robotniczej, jako jednej z form ruchu klasowego. Stwierdził, iż spółdzielczość robotnicza stoi na stanowisku jednolitości gospodarczej i organizacyjnej z całością ruchu spółdzielczego, przeciwstawia się jednak ideologji drobnomieszczańskiej i domaga się zachowania warunków, jakie zostały zawarte przy połączeniu ze „Społem", dających możność swobodnego rozwoju spółdzielczości robotniczej.

Powołana na konferencji instytucja, której zadaniem będzie prowadzenie działalności ideowo - propagandystycznej wśród najszerszych mas, otrzymała nazwę: **„Zjednoczenie Spółdzielni Robotniczych i Włościańskich".**

Budżet, przedstawiony przez tow. **Z. Muszkata,** określający wpływy na 20.000 zł. rocznie, przyjęto i oznaczono wysokość składek.

Sprawę przyjęcia nowego statutu przedstawił zebranym tow. **S. Jaskułowski,** poczem odbyły się wybory władz.

Przyjęto listę kandydatów do Rady Nadzorczej, przedstawioną przez komisję — matkę. Wybrano następujących towarzyszów: **Chrystowski, H. Czarnecki, D. Gross, Kluczka, Kociołek, J. Kwapiński, A. Kuryłowicz, Łobzowski, J. Machey, Z. Muszkat, T. Piotrowski, Sulej, T. Toeplitz, Wolff.**

Dalej wybrano Zarząd w składzie: **St. Szwalbe, Z. Zaremba i J. Żerkowski.**

W wolnych wnioskach uchwalono m. in. protest przeciwko rugom politycznym, stosowanym przez obecne kierownictwo Związku.

Z. P. P. S.

POSIEDZENIE PLENARNE.

W sobotę, dn. 31 maja, o godz. 12 w południe punktualnie odbędzie się posiedzenie PLENARNE Z. P. P. S.

Obecność wszystkich towarzyszy posłów i senatorów bezwarunkowo konieczna. **PREZYDJUM.**

O godz. 11 rano sekcja senacka.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

— W Rangon odbył się pogrzeb przeszło 100 ofiar ostatnich starć między muzułmanami i hindusami.

— Z Australji donoszą, że lotniczka Amy Jonson zdołała uniknąć katastrofy podczas lądowania w Brisbane dzisiaj popołudniu. Sądząc, że nie uda jej się wylądować na równi okrążyła jeszcze raz lotnisko i usiłowała lądować po raz drugi. Najwidoczniej lotniczka źle obliczyła przestrzeń, gdyż samolot uderzył skrzydłem o ogrodzenie i zarył się dziobem. Lotniczka przywiązana do swego fotelu uniknęła śmierci lub kalectwa. Wskutek wypadku śmigło i skrzydła samolotu uległy zniszczeniu. Natychmiast po wyjściu z samolotu miss Jonson przejrzała się w lusterku i poprawiła uczesanie.

— Z Amsterdamu donoszą, że mimo energicznych poszukiwań, policji nie udało się dotychczas odnaleźć złotego pióra locarneńskiego, które w czasie międzynarodowej wystawy pokoju w Hadze zginęło w niewyjaśniony sposób. Przypuszczają, że pióro w czasie transportu eksponatów z Locarna wpadło między papiery, któremi opakowane były przedmioty i razem z niemi zostało spalone. Stratę materjalną pokryje asekuracja.

POCISKI

Kiedyś pękały z łoskotem,
Z łoskotem pękały — hucznie
I kładły żołnierzy pokotem,
Niby tysiączne włócznie...

A kosztowały drogo:
Cały nieraz majątek...
Dzisiaj matki nie mogą
Wykarmić swych dzieciątek.

Kiedyś je lano ze stali,
Ze stali, ołowiu, mosiądzu,
Średnica — dwadzieścia cali!
Zniszczenia nikt nie osądzi!

A trzeba było na nie
Długo orać — latami...
Dzisiaj, że to najtaniej,
Karmimy dzieci łzami...

Juljusz Wirski.

Z POLSKIEGO ODDZIAŁU ZW. PANEUROPEJSKIEGO

W piątek wieczorem odbyło się na Starem Mieście 31, posiedzenie Polskiego Oddziału *Związku Paneuropejskiego.* Celem posiedzenia było wysłuchanie referatów o międzynarodowej konferencji paneuropejskiej, świeżo odbytej w Berlinie. Zagaił ob. Aleksander *Lednicki,* zapraszając ob. Stanisława *Thugutta* do objęcia prezydjum, oraz wzywając obecnych do uczczenia przez powstanie z miejsc pamięci złasłużonego członka Związku Paneuropejskiego, tow. Stanisława Posnera. Sprawozdanie z konferencji międzynarodowej podzielili między sobą prof. Adam *Krzyżanowski* i ob. *Lednicki.*

Prof. *Krzyżanowski* zreferował ekonomiczną treść konferencji, na której wprawdzie projekt europejskiej unji celnej jako przedwczesny, odsunięto w dalszą przyszłość, na której natomiast za sprawy aktualne uznano: 1) *pracę nad stopniowem obniżeniem stawek celnych;* 2) *podpisanie konwencji o wyrzeczeniu się zakazów przywozu i wywozu.* Dojście zaś do skutku tej konwencji zależy w obecnej chwili od zgody Polski. Ob. *Lednicki* oświetlił niepewną a groźną sytuację polityczną, z której się konferencja zrodziła. Konferencję zwołał rząd francuski, który jednocześnie zrobił Niemcom takie nadzwyczajne ustępstwa, jak zapowiedź całkowitej ewakuacji Nadrenji oraz redukcję swoich pretensji pieniężnych od Niemiec ze 132 miljardów franków na tylko 50 miljardów. To też na czele francuskiej delegacji sta. nie kto inny, tylko minister Loucheur, znany szermierz gospodarczego współdziałania francuskiego przemysłu z niemieckim. Anglja przysłała życzliwego obserwatora w osobie p. *Amery,* byłego ministra kolonji. Nieobecnością zaś świeciły Włochy wraz z Węgrami i Litwą. Szczególnie gorliwem poparciem postulatów francuskich natomiast wyróżniały się państwa Małej Ententy: *Czechosłowacja, Jugosławja, Rumunja.* Najgorliwszym okazał się delegat bezpośrednio przez Włochy zagrożonej Jugosławji, p. *Ninczicz,* były minister spraw zagranicznych, który z wielkiem przejęciem domagał się „serdecznego porozumienia" między Francją a Niemcami. Czynił to nawet gorliwiej niż sami Francuzi, który się zastrzegli, że porozumienie francusko - niemieckie jest wprawdzie konieczne, ale jest niewystarczające, bo Francja nie może zapomnieć o zobowiązaniach wobec sprzymierzeńców swoich. To zastrzeżenie francuskie bardzo wzmocniło pozycję Polaków na konferencji. Gdyby jednak Polska odrzuciła konwencję o wyrzeczeniu się zakazów przywozu i wywozu, toby się stała w Europie wielce niepopularną.

Niezależnie od tych uwag krytycznych, ob. *Lednicki* uznał chwilę obecną za bardzo odpowiednią dla ożywionej propagandy ideału zjednoczonej Europy. O zapowiedzianym na 2 czerwca przyjeździe do Warszawy p. *Grandi,* ministra spraw zagranicznych Mussoliniego, ob. *Lednicki* nie wspomniał.

ZJAZD P.E.N. CLUBÓW

W dniu 20 — 23 czerwca obradować będzie w Warszawie Zjazd P. E. N. Clubów, na który przybędą przedstawiciele Szkocji, Irlandji, Ameryki Płn., Czechosłowacji, Niemiec, Holandji, Indji, Włoch, Jugosławji, Norwegji, Portugalji, Rosji, Hiszpanji, Szwecji, Argentyny, Islandji, Północnej Afryki i Australji.

W kongresie wezmą udział najwybitniejsi literaci poszczególnych krajów.

W dniu 24 czerwca goście udadzą się do Krakowa a stamąd pojadą do Zakopanego, gdzie nastąpi zamknięcie Zjazdu.

ŁANCUCH PRASOWY

NA OBOZY DLA CZERWONYCH HARCERZY.

Tow. **Królik** składa 2 zł.

Tow. W. **Gaudasiński** składa 2 zł., — wzywając tow. W. **Kołodziejczyka,** Z. Krzysztofiakównę i Henryka **Gaudasińskiego.**

Tow. **Maxamin** składa 5 zł. —i wzywa tow. **Żaka,** Krystynę **Pokorską,** St. **Wąsika, Witulskiego** i H. **Gadkowską.**

Tow. **Chodźkówna** Lena składa 5 zł. i wzywa tow. Halinę **Olkuską,** Sławę **Iglewską,** Walentynę **Grzybowską** i Mirę **Huszczównę.**

Tow. **Klimowa** składa 2 zł. i wzywa tow. Wacława **Jaworskiego** i **Gacową.**

Tow. **Mitrowska** składa zł. 2 i wzywa tow. Kaz. **Zawadzkiego,** Michalinę **Skrzynecką.**

Tow. **Bartosiak** składa zł. 5 i wzywa tow. Aleksandrę **Ossowską** i Eug. **Skotnicką.**

Tow. **B. Kopelówna** składa zł. 5 i wzywa **J. Krzesławskiego, J. Renckiego i J. Cichińską.**

Tow. **Marusia Jankowska** składa zł. 5 i wzywa mec. **Tadeusza Tomaszewskiego** i mec. **Wacława Goldmana.**

PRZESTĘPCZOŚĆ W POLSCE

Urząd statystyczny zebrał i opracował dane, dotyczące przestępczości w Polsce. Ponieważ opracowanie takiej statystyki wymaga sporo czasu i żmudnej pracy, ostatnie dane zestawiono za rok 1926.

W roku tym spędzono na terenie całej Polski 454.390 spraw sądowych. Z tej cyfry skazano 188.869 osób, w tem 33.503 kobiety. Uniewinniono zaś 265.421 osób, w tem kobiet 47.470.

Wymiary kary były następujące: Na karę śmierci skazano 66 osób; na ciężkie więzienie : dożywotnie — 49, powyżej 5 lat — 381, do 5 lat — 1.491, do roku — 9,112, ogółem na ciężkie więzienie — 11.033 osoby; na zwykłe więzienie: dożywotnie—; powyżej 1 roku — 2.756, do 1 roku — 48.170, ogółem na więzienie zwykłe — 50.935 osób; na twierdzę: 185 osób; na areszt ścisły do i powyżej 1 miesiąca — (tylko w woj. południowych i na Śląsku cieszyńskim) — 5.800 osób; na areszt zwykły do i powyżej 1 miesiąca — 68.699 osoby; na grzywny — 49.328 osób; na inne kary — 2.805 osób.

Recydywistów zarejestrowano w tym okresie — 22.356 (w tem młodocianych — 1.289, mężczyzn — 18.315, kobiet — 2,752). W roku 1926 na 1.000 osób skazanych notowano recydywistów 360.4.

Ogółem na każde 100.000 mieszkańców w 1926 roku notowano w Polsce: 3.209 przestępstw, w tem przestępstw popełnionych przez młodocianych 1.413,9.

LOTNICY NIEMIECCY W WARSZAWIE

Na odbytej w ubiegłym tygodniu w Berlinie konferencji przygotowawczej w sprawie międzynarodowego raidu awionetek, który odbędzie się w przyszłym miesiącu w Warszawie, zakumunikowano przedstawicielom Polski, że do Warszawy przybędzie na razie 42 niemieckich lotników.

KOMISJA DO ZBADANIA ZAJŚCIA POD OPALENIEM

(PAT). Komisja mieszana do zbadania zajścia granicznego na granicy polsko-niemieckiej pod Opaleniem, zebrała się po raz pierwszy 28 maja r. b. o godz. 15. Układy, toczone na linji granicznej, trwały do wieczora, przyczem pełnomocnicy obu zainteresowanych stron, zgodnie ustalili, że przedmiotem prac komisji będzie ustalenie stanu faktycznego z dnia 24 maja. Komisja wysłuchała relacji, jakie złożyli jej o zajściu przedstawiciele władz polskich i niemieckich i postanowiła przesłuchać świadków. Aresztowany przez Niemców komisarz Biedrzyński, będzie także przesłuchany. W dniu dzisiejszym o godz. 9.30 komisja przystąpiła do przesłuchiwania świadków.

ADWOKACI PROSZĄ

O UMOŻLIWIENIE IM FERYJ LETNICH

Zgodnie ze zgłoszonym w roku ubiegłym Ministrowi Carowi memorjałem izb adwokackich, zwróciły się obecnie Izby z prośbą do prezesów sądów okręgowych, by nie wyznaczano na miesiące letnie terminów większych procesów. Adwokaci wskazują, że przesunięcie tych spraw na jesień umożliwi członkom palestry odbyciu urlopu wypoczynkowego.

ZNALEZIENIE

JADOWITEJ ŻMIJI W OGRODZIE SASKIM

Po wypadku, jaki zdarzył się w ub. tygodniu w Ogrodzie Saskim z p. kpt. T. H., którego ukąsiła żmija, dział ogrodniczy magistratu zmobilizował przeszło 30 osób z pośród służby ogrodniczej i przedsięwziął systematyczne poszukiwania gadu. Poszukiwania były utrudnione ze względu na małe rozmiary gadu, który ukrywał się b. łatwo w zagłębieniach terenu lub pod kamieniami.

Po sześciu dniach żmudnych poszukiwań, schwytano żmiję, która ukrywała się w zaroślach niedaleko wodozbioru od strony ul. Niecałej. Odesłano ją do Zakładu Zoologicznego Uniw. Warsz., gdzie prof. dr. K. Janicki stwierdził, że jest to młoda żmija, długości około 30 cm. gatunku „Pelias berus" (jadowita!).

Zapytani przez dział ogrodniczy specjaliści wyrazili opinję, że żmija ta mogła się znaleźć w Ogrodzie Saskim tylko drogą przyniesienia jej i wpuszczenia.

Prawdopodobnie jeden z miłośników gadów, nie zdając sobie sprawy z konsekwencji swego postępku, nie chcąc żmiji zabić, a pragnąc jej się pozbyć, porzucił ją w Ogrodzie, jak to często czynią uczniowie, wracający z wycieczek szkolnych, którzy wpuszczają do Ogrodu nieszkodliwe zresztą zaskrońce. Żmije te służba ogrodowa musi wyłapywać, aby nie szerzyły niepokoju. Wpuszczenie żmiji jadowitej do Ogrodu Saskiego, o ile było świadome, godne jest napiętnowania, jako czyn haniebny.

Pragnąc uspokoić opinję publiczną i zapewnić dotychczasowe bezpieczeństwo bywalcom Ogrodu, dział ogrodniczy zarządził w Ogrodzie Saskim poszukiwania, czy niema więcej gadów.

Wiadomości z całego kraju

CZEREMCHA

Miejscowy Komitet P.P.S. w Czeremsze dnia 1 czerwca urządza uroczystość odsłonięcia sztandaru imienia Marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego.

Na tę uroczystość zaprasza się towarzyszy i sympatyków, by przybyli jaknajliczniej. Początek o godz. 15 m. 30.

BARANOWICZE

NA JAKIEJ PODSTAWIE ZARZĄDZA SIĘ REWIZJE NA KRESACH

Sędzia śledczy w Baranowiczach wydał policji nakaz przeprowadzenia rewizji w lokalu T. U. R., oraz u poszczególnych towarzyszów, w poszukiwaniu jakiej rzekomej odezwy C. K. W. P. P. S. W powyższej sprawie interewnjował u sędziego śledczego tow. **Machay,** domagając się wyjaśnienia, na podstawie czego sędzia śledczy wnosił, iż poszukiwana przez niego „odezwa podburzająca", wydana została przez C. K. W. P. P. S. P. sędzia, który z początku przyrzekł, że wyda nazwiska ludzi, na których zeznaniach się opierał, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej, w ostatniej chwili zasłonił się tem, że wiadomości, na podstawie których zarządził przeprowadzenie rewizji, były uzyskane drogą **„poufną",** wobec czego nazwisk ujawnić nie może.

Przyrzekł tylko, że na przyszłość ,rewizje, na podstawie doniesień z takich źródeł, nie będą zarządzane! Zakomunikował jednocześnie, że policja od szeregu tygodni domagała się przeprowadzenia rewizji, a to — w związku z kolportażem na terenie Baranowicz listu sen .tow. Limanowskiego, oraz z „tajną" (??!) akcją C .K. W. P. P. S. przeciwko obecnemu rządowi.

Oto, na jakich „dowodach" opierają się władze kresowe w akcji przeciwko P. P. S. Trudno traktować to inaczej, aniżeli jako prowokację!

MARKI

KRWAWA KŁÓTNIA W CZUŁEJ RODZINIE...

Przed kilku dniami odbyło się zebranie gminne w gminie **Marki,** celem dalszego wyboru radnych.

Tłumy mieszkańców gminy, w ilości około 2.000 osób, zebrały się koło budynku gminnego w Markach.

Na czele listy BB stał kierownik szkoły w Pustelniku, p. Zalewski. BBS zblokowała się we wspólną listę z Obwiepolem, na czele której stał p. **Kuj,** nauczyciel z Marek, oraz p. Klajnic, b. kandydat na posła.

BBS zebrała 50 z pośród swoich bojówkarzy uzbrojonych w pałki i rewolwery, a sprowadzonych specjalnym samochodem ciężarowym przez p.p. Klajmica i Balcerzaka ze zbrojowni Nr. 2 na Pradze.

BB zorjentowawszy się w sytuacji, zażądała przez swojego przedstawiciela, p. Żelewskiego, usunięcia bojówki z podwórza gminnego. Komisarz wyborczy Starostwa odmówił żądaniu.

Rozpoczęło się głosowanie. BB nie chciało dopuścić do składania głosów przez bojówkę bebesowską, której członkowie byli stałymi mieszkańcami Warszawy, a nie Marek.

W odpowiedzi na to p. Hałko, dowódca bojówki, wspólnie z p. Klajnicem, wydali bojówce rozkaz zaatakowania pałkami bebekowców. Pobili oni dotkliwie p. Żelewskiego, rozbijając mu głowę pałkami.

Ludność z początku zachowywała się biernie, żądając interwencji policji. Ponieważ komendant posterunku, p. Lenard, odmówił interwencji, ludność postanowiła sama reagować; rzuciła się na bojówkarzy, a wtedy policja zareagowała, chroniąc skórę bebesowskich bandytów przed zlinczowaniem.

W rezultacie jest jeden bardzo ciężko ranny bojówkarz bebesowski, trzech ciężko rannych bebesowców, oraz dwóch rannych ze strony BB.

Oto obrazek rodzinnej „idylli".

WILNO

Z MIŁOŚCI... ROZPŁATAŁ CZASZŁĘ SIEKIERĄ

Onegdaj w godzinach wieczorowych we wsi Puszkarnia gminy Jaźwińskiej wydarzyła się krwawa tragedja. Oto mieszkaniec tej wsi, J. Danielewicz, od dłuższego czasu starał się o względy Jadwigi Krupskiej, która będąc mężatką, nie chciała zgodzić się na porzucenie męża i wyjazd z Danielewiczem do Ameryki. Chcąc za odmowę zemścić się na Krupskiej, zaprosił ją do siebie i pobił do krwi. Gdy Krupska zagroziła, że zaskarży go do sądu, Danielewicz rozpłatał jej czaszkę siekierą. Na krzyki mordowanej zbiegli się sąsiedzi, którzy zastali Krupską w kałuży krwi. Danielewiczowi przez okno udało się zbiec. Krupską w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

TARNÓW

POLICJA ROZPĘDZA BEZROBOTNYCH

Tłum bezrobotnych, wśród których przeważały kobiety, wszedł wczoraj wieczorem do magistratu m. Tarnowa, żądając pracy i zasiłku. Demonstranci wznosili okrzyki przeciw burmistrzowi i śpiewali „Czerwony sztandar".

Na telefoniczny alarm burmistrza przybył oddział policji. Komisarz policji wydał rozkaz opróżnienia magistratu siłą. Policjanci z bronią w ręku wykonali rozkaz, przyczem kilkanaście osób zostało poturbowanych kolbami.

SZTUKI PLASTYCZNE

Poradnie i spółdzielnie artystyczne.

(Poradnia Artystyczna Związku Polskich Artystów Plastyków w Krakowie. — Forma" — Spółdzielnia Rzeźbiarska w Warszawie).

Trudno nazwać zdrowymi stosunki, panujące u nas między artystami a społeczeństwem. Artyści tworzą sztukę, którą, poza garstką miłośników i kolekcjonerów, nikt się nie interesuje, która, jakby się zdawało, nikomu nie jest potrzebna. Rząd, samorządy, instytucje społeczne, organizacje wszelkiego rodzaju, firmy przemysłowe, osoby prywatne zadowalniają się surogatami sztuki, tandetą. Polski przemysł artystyczny pracuje przeważnie według obcych, oddawna już spospolitowanych wzorów. Wskutek tego, jak to już podnoszono niejednokrotnie, z jednej strony sztuka polska wegetuje, z drugiej — współczesne życie polskie nie ma swego własnego oblicza. Stworzenie pomostu między artystami a społeczeństwem, unormowanie stosunków między twórcami sztuki a jej odbiorcami, to jedno z najważniejszych zadań naszego życia kulturalnego.

Pomoc państwa w tych sprawach dała, jak dotąd, niewiele. Ostatnio widzimy przeto, że sami artyści podejmują tutaj inicjatywę, tworząc organy, których zadaniem jest racjonalne pośredniczenie między odbiorcami sztuki a jej twórcami, utorowanie konsumentowi drogi do źródeł właściwych. Organami takimi są poradnie i spółdzielnie artystyczne

Mamy przed sobą dwa prospekty. Jeden — Poradni Artystycznej Związku Polskich Plastyków w Krakowie (odbity w drukarni W. L. Anczyca w Krakowie, winietę tytułową rysował prof. Wojciech Weiss, klisze wykuwano w zakładzie S. Welaryka, ułożeniem i drukiem zajął się A. Procajłowicz), drugi „Formy" — Spółdzielni Rzeźbiarskiej w Warszawie, założonej w r. 1929 przez profesorów i studentów Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, odbity piękną nową czcionką t. zw. „moderną" w Szkole Przemysłu Graficznego i zaopatrzony 23 doskonałemi reprodukcjami. Przedmowę do pierwszego prospektu napisał dr. Stanisław Świerz - Zaleski, do drugiego — prof. Władysław Skoczylas i w obu tych, powstałych niezależnie jedna od drugiej przedmowach powracają myśli podobne.

W pierwszej przedmowie czytamy: „Dotąd niestety zbyt długo byliśmy przygnieceni zagraniczną tandetą, narzucającą nam obcy wzór, a która się wszystkiemi drogami w otoczenie nasze wdzierała". „Zaradzić temu, wyrugować obcą rzecz, importowaną zzewnątrz, dać własne dzieło sztuki, a zarazem dać gwarancję dobrej porady co do artystycznej wartości i dobrego technicznie, a nie drogiego wykonania, oto cel i zadanie... Poradni". „Każdy, kto będzie chciał zorjentować się komu powierzyć wykonanie zamówienia z zakresu sztuki, zostanie skierowany przez Poradnię do odpowiedniego, pracującego w danym dziale artysty. W tym celu Poradnia zgromadziła nazwiska wszystkich artystów, pracujących we wszystkich działach sztuki, a dających gwarancję artystycznej wartości projektu i dobrego wykonania tegoż. Poradnia będzie orjentować nietylko, co do ceny, ale także czuwać nad wykonaniem. Działy, któremi się zajmie Poradnia obejmują: architekturę, rzeźbę, malarstwo, grafikę i przemysł artystyczny".

W drugiej przedmowie znajdujemy ustęp następujący: „Wiele miast polskich i wiele komitetów prowincjonalnych, tworzących się dla wzniesienia różnych pomników mogą w Tow. „Forma" znaleźć fachową radę, w jaki sposób najlepiej spełnić mają swe trudne zadanie. Największy również jest czas, aby nasza rzeźba religijna i nasze nagrobki cmentarne przestały posługiwać się zagraniczną tandetą i aby przedmioty naszego kultu religijnego były dziełami, wykonanemi przez polskiego artystę. Nasze konkursy sportowe, które są przejawem olbrzymiego rozwoju wychowania fizycznego, zbyt często posługują się znowu najprzeróżniejszemi figurkami i pucharami wyrobu zagranicznego, które jako nagrody sportowe szerzą zły smak i obcy przemysł artystyczny. Wszystkie te zadania i wiele innych z zakresu rzeźby, począwszy od monumentalnego pomnika, a skończywszy na drobnym, lecz artystycznym przycisku na biurko, mogą doskonale zaspokoić członkowie Tow. „Forma". Młodzi rzeźbiarze pragną spełnić swe zadania w dziedzinie współczesnej kultury polskiej, oddając swój talent i wiedzę dla zrealizowania praktycznych zadań naszego życia".

W obu przypadkach chodzi więc w zasadzie o to samo: o zastąpienie obcych surogatów sztuki pełnowartościową sztuką polską, następnie zaś o to, żeby twórca pozyskał odbiorcę, zaś odbiorca znalazł drogę do twórcy.

Poradnia krakowska obejmuje wszystkie działy sztuki. Niestety, sądząc z utworów, reprodukowanych w prospekcie, uwzględnia ona niemal wyłącznie dawne kierunki artystyczne. A przecież właśnie tego rodzaju Poradnia Artystyczna powinna protegować i propagować nie sztukę akademicką, sztukę z przed lat 30, lecz żywą współczesną sztukę.

Na czele Spółdzielni Rzeźbiarskiej „Forma" stoją profesorowie warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych Tadeusz Breyer i Karol Stryjeński. Spółdzielnia „przyjmuje zamówienia w zakresie rzeźby, w całej jej rozciągłości, od rzeźby monumentalnej aż do rzeźby w zastosowaniu użytkowem, a mianowicie: pomniki, nagrobki, rzeźba kościelna, rzeźba architektoniczna, portrety, popiersia, przedmioty użytkowe i galanteryjne, nagrody sportowe i t. p.". O ile Poradnia jest niejako ekspozyturą Akademji krakowskiej, o tyle „Forma" reprezentuje ducha warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych.

Mieczysław Wallis.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

ODCZYT TOW. POSŁA N. BARLICKIEGO

Staraniem Wydziału Kulturalno - Oświatowego Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S. odbędzie się w piątek, dnia 30 maja o g. 7 w., w sali Zw. Rob. Przem. Metalowego Leszno 53 odczyt tow. posła N. Barlickiego na temat *Zadania P. P. S. w dobie obecnej.*

Wstęp dla członków P. P. S. i T. U. R. wolny.

BACZNOŚĆ BRWINÓW! Dn. 1.VI r. b. w niedzielę o godz. 5-ej po poł. odbędzie się Zebranie organizacyjne na które wzywa się członków i sympatyków P. P. S., zamieszkałych w Brwinowie. Zebranie odbędzie się w mieszkaniu tow. Robaka, ul. Pszczelińska, dom P. Czarneckiego Rocha.

PIĄTEK, dn. 30 b. m.

na dzielnicach P. P. S. odbędą się zebrania ogólne członków i sympatyków Partji poświęcone pamięci tow. Posnera Stanisława, jednego z pierwszych bojowników o wyzwolenie Kobiety na terenie Polski i międzynarodowym.

MOKOTÓW — Chocimska 23, godz. 5.30 wiecz., ref. wygłoszą tow. tow. Szymanowska Władysława i Karol Neubauer.

JEROZOLIMA — Leszno 53, godz. 7 w., ref. wygłosi tow. poseł Barlicki Norbert.

WOLA — Grzybowska 57, godz. 7 w., ref. wygłosi tow. Sieradzki Józef.

CZERNIAKÓW — Nowo - Sielecka 1, godz. 7 w., ref. wygłosi tow. Kuczewski Kazimierz.

STARÓWKA — Długa 19, godz. 7 w., ref. wygł. tow. radny Zawadzki Edward.

MARYMONT — Mickiewicza 7, godz. 7 w., ref. wygłosi tow. radny Raabe Henryk.

POCZTOWA — Zamojskiego 20, godz. 4.15, ref. wygłosi tow. Krzesławski Jan.

POWĄZKI — Dzielna 95, godz. 7 w., ref. wygł. tow. radna Woszczyńska Stanisława i tow. sen. Stefan Kopciński.

PRAGA — Ząbkowska 43—45, godz. 7 w., ref. wygłosi tow. radna Budzyńska-Tylicka Justyna.

N. BRUDNO — Siedzibna 5, godz. 7 w., ref. wygłosi t. ławnik Baryka Michał.

GROCHÓW — Osiecka 33, godz. 7 w., ref. wygłosi tow. radny Haupa Stefan.

OCHOTA — Przemyska 18, godz. 7 w., ref. wygłosi tow. Woliniewska Lucyna i tow. sen. Andrzej Strug.

POWIŚLE — Czerwonego Krzyża 20, g. 7 w., referat wygłosi tow. poseł *Liberman* Herman.

ŚRÓDMIEŚCIE — Warecka 7, godz. 7 w., ref. wygłosi tow. Wysocki Władysław.

ŚRÓDMIEŚCIE — 8 w. posiedzenie Komitetu.

POWIŚLE — 6 w. posiedzenie Komitetu.

STARÓWKA — 6 w. posiedzenie Komitetu.

MOKOTÓW KOŁO AWIATA P. P. S., w lokalu Chocimska 23, o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie członków Koła.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

Koło im. M. Paszkowskiej—Mickiewicza 1. W sobotę, dnia 31 b. m., o godz. 7 wiecz., odbędzie się zebranie członków Koła z referatem tow. L. Woliniewskiej n. t. Kobieta a socjalizm.

Zebranie ogólne. W sobotę, dn. 31 b. m., o godz. 6.30 wiecz., odbędzie się zebranie ogólne Koła Młodzieży T. U. R. im. St. Worcella, przy ul. Leszno 53.

Koło im. L. Waryńskiego. W sobotę, dn. 31 b. m., o godz. 7 w., Warecka 7, zebranie członków Koła.

Koło im. K. Marxa. W sobotę, dn. 31 b. m., o godz. 6 po poł., Leszno 53, ogólne zebranie członków.

WYCIECZKA WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI MŁODZ. T. U. R. W niedzielę, dn. 25 b. m. odbyła się wycieczka Warsz. Organizacji Młodz. T. U. R. do Płud. Już o godz. 7-ej zrana zaroiło się od niebieskich koszul turowców i turowczyń na miejscu zbiórki przy ul. Długiej. Przeszło sto osób wyruszyło do pięknego lasu w Płudach, gdzie cały dzień bawiono się wesoło. Odbyły się liczne gry i zabawy. Wieczorem rozpalono ognisko i długo gawędzono.

W czasie wycieczki odbyły się następujące zawody sportowe: bieg kobiecy na 80 mtr. Pierwsze miejsce uzyskała tow. *Huszczówna* drugie miejsce — tow. *Komorowska.*

Bieg męski na 100 mtr. Pierwsze miejsce uzyskał tow. *Siemiątkowski,* drugie — tow. *Krzemiński.*

W biegu na kilometr uzyskał pierwsze miejsce tow. *Krzemiński,* drugie — tow. *Nasiadek,* trzecie — tow. *Koniarek.*

Nadto odbył się szereg biegów, które turowcy określili jako „biegi wesołe".

Kierownikiem wycieczki był tow. F. *Piłacki,* kierownikiem sportowym — tow. Z. *Siemiątkowski.*

WYCIECZKA DO PUŁAW I KAZIMIERZA. Warsz. Organizacja Młodz. T. U. R. organizuje w dniu 8 i 9 czerwca r. b. dwudniową wycieczkę do Puław i Kazimierza. Wyjazd z Warszawy nastąpi dnia 7 czerwca wieczorem.

Koszta wyniosą około 12 złotych. Zapisy przyjmuje do dnia 5 czerwca tow. tow. Góralczyk, ul. Warecka 7 i Siemiątkowski J., ul. Dzielna 95.

GWAŁT ZA GWAŁTEM

SPROWOKOWANIE BÓJKI—I ARESZTOWANIE NIEWINNYCH ROBOTNIKÓW

Niedawno pisaliśmy o szykanach i bezprzykładnym wyzysku robotników w Malkowiczach, oraz o nadużyciach, popełnianych przez Dawida Sukmana na PKP.

Walka z robotnikami jest kontynuowana w dalszym ciągu, a prowadzi ją policja, wraz z przedsiębiorcami.

W dniu 18 maja przedsiębiorca **Sewruk** — sprowadził do naładunku wagonów z odległej wsi 30 chłopów, którzy przyszli do pracy z siekierami i nożami — i otrzymali instrukcje, aby przepędzili robotników od pracy. Jednocześnie tenże Sewruk 8 robotnikom, którzy ładują wagony od dłuższego czasu, pracy nie wymówił. Robotnicy, jak zwykle, przystąpili do pracy, nie spodziewając się niczego. Zaczęła się sprzeczka, która zakończyła się bójką, w rezultacie czego po obu stronach pozostali ranni.

Na to tylko czekano! Zaczęto stosować wobec robotników, członków Zw. Drzewnego, najdalej idące represje. Przedewszystkiem aresztowano prawie cały zarząd Związku, ludzi, którzy nie brali udziału w zajściach, oraz szereg innych towarzyszów. Aresztowani są: Mabielski Edward, Kozak Adam, Matulis Jan, Machaj Stanisław, Radziszewski Michał, Żogwinowicz Jakób, Żukow Grzegorz, Krawczenia Andrzej, Olszewski Feliks.

P. Sewruk, organizator bójki, człowiek, który winien być natychmiast pociągnięty do odpowiedzialności za gwałt i bezprawie, chodzi na wolności, a wynędzniali robotnicy za obronę swych praw, siedzą w kryminale.

Pytamy, **w czyim interesie leży siać zamęt, kto organizował napad na robotników; jakiem prawem policja jest organem wykonawczym Sewruka; czemu Sewruka nie pociągnięto do odpowiedzialności, czemu nie interwenjuje inspektor Pracy 37 obwodu, kilkakrotnie wzywany przez robotników?**

Publicznie domagamy się wyjaśnienia tych spraw, oraz zwolnienia robotników z aresztu.

Ministrowie Spraw Wewnętrznych, oraz Pracy i Opieki Społecznej winni zainteresować się dolą robotników na kresach i „prawną" działalnością władz administracyjnych.

ZE SPORTU

WARSZAWIANKA—CZARNI

We czwartek na boisku Legji odbył się mecz ligowy pomiędzy Czarnymi i Warszawianką, zakończony wynikiem remisowym 1:1. Mecz toczył się na błotnistym terenie. W pierwszej połowie Czarni lekko przeważają i zdobywają prowadzenie z samobójczego strzału Wróblewskiego. Po przerwie Warszawianka przeważa wyraźniej, udaje jej się jednak tylko wyrównać przez Luxenburga. W drużynie lwowskiej wyróżnili się Piłat i Reyman, a w Warszawiance — Zwierz. Poziom gry z powodu kiepskiego terenu słaby. Sędziował p. Rutkowski.

ZWYCIĘSTWO POLONJI W ŁODZI

W Łodzi warszawska Polonia rozegrała mecz ligowy z ŁKS-em, zwyciężając gospodarzy 1:0 (1:0). Polonia wystąpiła z Ałaszewskim zamiast Pazurka. Gra nieciekawa z powodu oślizgłego toru. Jedyną bramkę zdobył Suchocki w 36 min. W drużynie warszawskiej najlepiej grali Bułanow i Kisieliński. Sędziował p. Łachuta.

MECZ O MISTRZOSTWO KLASY A W WARSZAWIE

W meczach o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego, rozegranych na boisku Legji **Warszawianka Ib pokonała Makabi 4:3 (0:1) a Legja Ib zwyciężyła Znicz 6:0.** Szczegóły jutro.

MECZ BOKSERSKI C.W.S.-BARKOCHBA 11:3

W lokalu CWS rozegrany został mecz bokserski CWS — Barkochba zakończony zwycęistwem CWS 11:3. Oto wyniki: Kopera (C) bije Frydmana przez k-o, Brzozowski (C) bije Tecerberga, Ziemięcki (C) bije Lotringer przez k-o, Zenon (C) bije Watmana przez k-o, Winner (B — K) bije Januszkiewicza, Tomaszewski (C) bije Wolsdorfa, a Klemański (C) i Dudek walki nie rozegrali.

KUSOCIŃSKI BIJE KOŚCIAKA

W Królewskiej Hucie odbyły się zawody lekkoatletyczne podczas których rozegrano bieg 5 klm. przy udziale Kościaka (Brna) i Kusocińskiego (Warszawianka). W biegu tym wygrał Kusociński 15:30.9 bijąc Kościaka o 200 mtr. Kabut (Śląsk) przegrał do Kościaka zaledwie 8 mtr. Pozatem bieg 3 km. wygrał Petkiewicz (Warszawianka) 8:58 przed Kabutem 9:25.

POLACY SZPADZIŚCI NA 4-EM MIEJSCU

Liege. W drużynowych szemierczych mistrzostwach Europy na szpady Polska zajęła ostatecznie czwarte miejsce za Belgją, Włochami, Francją, a przed Anglją i Holandją. Szpadziści nasi, którzy wystąpili w składzie Segda, Zabielski, Szempliński, Laskowski, pokonali Holandję 10:5 i Anglję 9:6, a przegrali z Włochami 5:11 i Francją 5.5:10.5.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA W.O.Z.L.A. W LEKKIEJ ATLETYCE

SARMATA — SOKÓŁ — URSUS 105,5 : 102,5 : 64.

W Agrykoli rozegrany zostały dwa trójmecze drużynowe o mistrzostwo WOZLA. **W klasie C** Sarmata 105.5 pkt. pokonała Sokół I 102,5 pkt. i Ursus 64 pkt., przyczem najlepsze wyniki były następujące: 60 m — Skarżyński 7.2,300 m — Wojtyński 39.8,100 m — Stankiewicz 3:00,3 km — Drulis 10:37.4,4 x 100 m — Sarmata 47.4, w dal 1 — Zybert 596 cm., w wyż — Pietrzykowski 150, hula — Kosman 10.85, dys. Pietrzykowski 31.19. W klasyfikacji mistrzostw klasy C prowadzi Sokół I 309.5 pkt. przed Wattem 192.5 pkt. i Sarmatą 189.5 pkt.

MAKKABI — SKRA — ZASS 118,5 : 116,5 : 99,5.

W mistrzostwie klasy B. Makabi (118.5 pkt.) pokonała Skra 116.5 pkt. i ZASS 9.5 pkt. Oto wyniki: 100 m — Liefeld 11.6,400 m — Liebfeld 53 przed Ruskiem 53.2, 1000 m — Buksner 2:52,5 km — Rosenkranc 18:23,110 m. płotki — Medras 19.4, 4 x 2 PO m — Skra 1:38.8, kula — Freiberger 10.87, dysk — Orzeł 32.2, oszczep — Pamantier 40.70, w dal — Rusek 616.5, w wyż — Melich i Siematycki po 155 cm. W kiasyfikacji klasy B prowadzi teraz **Skra 273.5 pkt.** (5 gier) przed YMCA 244.5 (4 gry) i Makabi 218 pkt. (4 mecze).

Życie i praca Robotniczej Warszawy

WALNE ZGROMADZENIE ZW. ZAW. AUTOMOBILISTÓW (ODDZIAŁ WARSZAWA) DŁUGA 19

W dniu 27 b. m. w lokalu Długa 19 odbyło się doroczne zgromadzenie szoferów Warszawy, zorganizowanych w Zw. Zaw. Automobilistów. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego oddziału tow. **Łuczaka Jana,** na przewodniczącego został wybrany tow. **Zawadzki Edward.** Po złożonych sprawozdaniach, organizacyjnem i kasowem, rozwinęła się dyskusja, w której głos zabierali t.t.: **Rogens, Welcel, Maxamin, Żbikowski, Trzeciak, Osuchowski** i inni.

Po ukończonej dyskusji, na wniosek Komisji Rewizyjnej, udzielono jednogłośnie ustępującemu Zarządowi absolutorjum. Przystąpiono do wyboru władz Związku. Do Zarządu zostali wybrani t.t.: **Gałka Jan, Borowiak, Jarosz Władysław, Kobryń Stefan, Kowalski Wiktor, Łuczak Jan, Pilecki, Szymański, Szmyciński Heliodor, Wojewódzki i Zawadzki Edward.**

Po wyczerpaniu porządku dziennego t. **Zawadzki Edward,** dziękując zebranym, zamknął obrady Walnego Zgromadzenia.

Czytajcie „Pobudkę“

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

SZUKAM MIEJSCA OD ZARAZ, KUCHARKI LUB SŁUŻĄCEJ. Mam dziecko siedmioletnie. Posiadam dobre świadectwa. Ogrodowa 46 m. 81. Wiadomość u dozorcy.

UCZEŃ 8-ej KLASY GIMNAZJUM poszukuje kondycji na lato. Wymagania bardzo skromne. Łaskawe oferty do „Robotnika" pod „H. H.".

Co słychać w Warszawie?

POGODNIE I CIEPŁO.

Temperatura o godzinie 8-ej rano wynosiła od 12 st. do 17 st. w godzinach popołudniowych w zrosła do 16 st..

Najwyższa temperatura w Warszawie wynosiła 22,5 st., najniższa 11,2 st.

Przewidywany przebieg pogody. Naogół pogodnie, lub dość pogodnie i bardzo ciepło, rankiem miejscami lekka mgła. Słabe wiatry zachodnie, potem miejscowe.

NOWY ZARZĄD ZRZESZENIA LEKARZY KAS CHORYCH

W dn. 22 maja został wybrany nowy Zarząd Zrzeszenia Lekarzy Kas Chorych m. st. Warszawy, który wyłonił nast. prezydjum: prezes — dr. Tytus **Makowski,** wiceprezesi: dr. Włodz. **Zawadowski** i **Witkowski** Edward, skarbnik Jakób **Frydy,** sekretarze dr. Al. **Rytel** i dr. Jan **Goldman.**

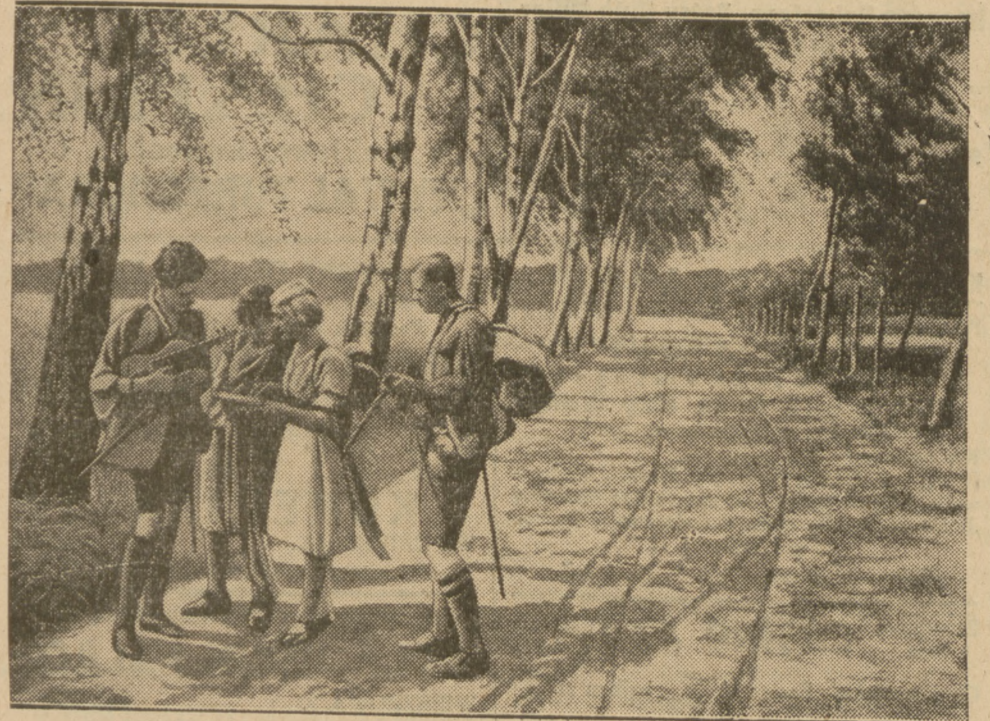
POBÓR

W piątek, 30 b. m., w kolejnym dniu powszechnego poboru w Warszawie mężczyzn ur. w r. 1909 i tych z pośród ur. w latach 1908 i 1907, którzy przy poprzednich przeglądach uznani byli za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 11 i 12 dzielnicach 4 komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 7 dzielnicy 3 kom. — w komisji Nr. 2, mieszczących się przy ul. Stalowej 73, 3) zam. w 11 i 12 dzielnicach 11 kom. — w komisji Nr. 3 (Dobra Nr. 72), 4) zam. w 7 dzielnicy 15 kom. — w komisji Nr. 4 (Stalowa 73), 5) zam. w 9 dzielnicy 7 kom. — w komisji Nr. 5 oraz 6) zam. w 14 i 15 dzielnicach 8 kom. — w komisji Nr. 6, mieszczących się przy ul. Huzarskiej Nr. 1, w koszarach 1 D. A. K.

ZAPOBIEGANIE DUROWI BRZUSZNEMU.

Wobec grożącej w porze letniej epidemji duru brzusznego, Komisja sanitarna miejska obmyśliła akcję zapobiegawczą. Uznano więc za wskazane i konieczne stosowanie wśród dzieci pigułek przeciwdurowych i zwrócenie się o współudział w tej sprawie do Komitetu kolonji letnich i do Kasy Chorych. Wobec konieczności wczesnego rozpoznania duru brzusznego, postanowiono zorganizować bezpłatnie dla zainteresowanych pobieranie prób krwi. Próby pobierać będzie: laboratorjum Kasy Chorych dla ubezpieczonych, Państwowy Zakład Higjeny dla urzędników i Miejski Zakład Higjeniczny dla innych mieszkańców.

PIERWSZA WYCIECZKA WIOSENNA TUROWCÓW



ZUCHWAŁY NAPAD NA STARUSZKĘ W SRODMIESCIU

5 OSÓB USIŁUJE PORWAĆ DZIECKO

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych nieliczni przechodnie na ul. Zielnej, byli świadkami niezwykłego napadu na staruszkę w celu porwania prowadzonego przez nią dziecka. Szczegóły tego zajścia są następujące: Jan Świerczewski, handlowiec, przed 7-laty poślubił Martę Szmaterównę, modystkę. Małżeństwo to było niedobrane. Jeszcze przed upływem 2-ch lat po ślubie zaczęły się sprzeczki i zatargi — z powodu niestosownego prowadzenia się młodej małżonki. Dwukrotnie małż. Świerczewscy rozchodzili się. Wreszcie w sierpniu 1928 r. — rozstali się na dobre. Dzieci: obecnie 6-letni Miecio i 4-letnia Wandzia pozostały przy ojcu — pod opieką babki 60-letniej Bronisławy Świerczewskiej i dziadka Wacława, (Marszałkowska 147) właściciela zakładu lakierniczo - pozłotniczego. Żona domagała się, aby mąż oddał jej na wychowanie dzieci, lecz ten, pomny na jej prowadzenie się, nie zgodził się. Wobec tego Świerczewska groziła, iż wszelkiemi sposobami będzie starała się, aby dzieci mieć przy sobie. 21 grudnia 1928 r., gdy dzieci były jeszcze chore na odrę, do mieszkania Świerczewskich przyszło 2-ch klijentów, jak się później okazało, umyślnie podstawionych przez wyrodną matkę.

Wchodzący drzwi pozostawili uchylone. W momencie gdy rodzice S. zajęci byli klijentami, weszła żona S. ze służącą Franciszką Rosiakówną, które szybko zaczęły dzieci ubierać, ażeby je wyprowadzić. Dostrzegł to dziadek, podskoczył do telefonu i zawiadomił ojca dzieci, który w kilka minut zjawił się na miejscu. Tymczasem sprawczynie usiłowania porwania, zostały wypchnięte z mieszkania. Wkrótce matka powróciła z policjantem, lecz ten odmówił interwencji. W listopadzie 1929 r. na rogu ul. Marszałkowskiej i Królewskiej, gdy 3-letnia Wandzia powracała ze spaceru w towarzystwie swej ciotki Leokadji Sakowiczowej, została porwana przez swą matkę. Miesiąc czasu trzymała dziecko u siebie, poczem odesłała je przez jakąś kobietę. Wandzia była głodna i brudna, bez wierzchniego ubrania. Tymczasem Świerczewski oddał sprawę o rozwód adwokatowi Maurycemu Sonenbergowi, b. naczelnikowi urzędu śledczego m. Warszawy, który w dalszym ciągu ją prowadzi.

Wczoraj przed południem Bronisława Świerczewska wyszła na spacer ze swym wnuczkiem Mieciem. Gdy przechodzili ul. Zielną została nagle otoczona przez 5 osób, a mianowicie: Świerczewską, matkę jej Cecylję, męża jej Kazimierza, malarza pokojowego raz przez nieznaną kobietę i mężczyznę.

Kazimierz Szmater, uzbrojony w grubą laskę zaskoczył z tyłu i uderzył silnie Świerczewską pięścią w lewy bok, poczem usiłował porwać dziecko. Tymczasem Miecio objął babkę w pół i przeraźliwym głosem krzyczał: „Babuniu ratuj!" Mimo dotkliwego bólu oraz silnego podniecenia nerwowego, staruszka resztkami sił przytrzymała wnuka i nie pozwoliła odebrać go sobie. Krzyk staruszki i dziecki zwabił w jednej chwili przechodniów. Skorzystała z tego dzielna kobieta, porwawszy wnuka na ręce wpadła do pralni Eugenji Klepackiej od strony ul. Próżnej i tym sposobem wkrótce znalazła się w podwórzu domu Marszałkowska 147. Powróciwszy do mieszkania, staruszka dostała silnego ataku nerwowego, wobec czego domownicy przewieźli S. do ambulatorjum Pogotowia. Tam lekarz stwierdził potłuczenie lewego boku i podniecenie nerwowe. W krótkim czasie epilog tej ciekawej sprawy rozstrzygnie się w sądzie.

TRZĘSIENIE ZIEMI W INDJACH



Przed kilku dniami katastrofalne trzęsienie ziemi w Indjach górnych poczyniło straszne spustoszenia, zamieniając w stosy gruzów wiele miejscowości

Na rycinie obraz spustoszenia w miejscowości Rangoon.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o 8 w. „I j o l a„

Narodowy

o 8 w. „Wyprawa kapitana Scotta do bieguna południowego"

Letni

o 8 w. „Maman do wzięcia"

TEATR ATENEUM, ul. Czerwonego Krzyża 20. Codziennie o godz. 8 wieczorem arcydzieło Moliera „Chory z urojenia" w świetnym przekładzie Boya - Żeleńskiego.

TEATR WIELKI. Dziś czteroaktowa opera „Ijola".

TEATR NARODOWY. Dziś „Wyprawa kapitana Scotta do bieguna południowego".

TEATR LETNI. Codziennie „Maman do wzięcia".

TEATR MAŁY. Dziś „Papa".

TEATR POLSKI. Dziś i jutro ciesząca się wielkiem powodzeniem sztuka paryska p. t. „Słaba płeć".

TEATR „MORSKIE OKO". „Uśmiechy Warszawy".

REWJA „ANANAS", Marszałkowska 114. „Co w trawie piszczy".

TEATR „QUI PRO QUO". „Budżet wiosenny".

TEATR DEI PICCOLI w WODEWILU. Dziś i codziennie gościnne występy znakomitego zespołu włoskiego. Początek o g. 8.15. Dziś w czwartek, o godz. 4-ej pp. specjalne przedstawienie dla młodzieży po cenach popularnych.

GOŚCINNE WYSTĘPY ROSYJSKIEGO TEATRU W RYDZE, ul. Bielańska 5. Dziś „Mieszkanie Zojki" — Bułhakowa.

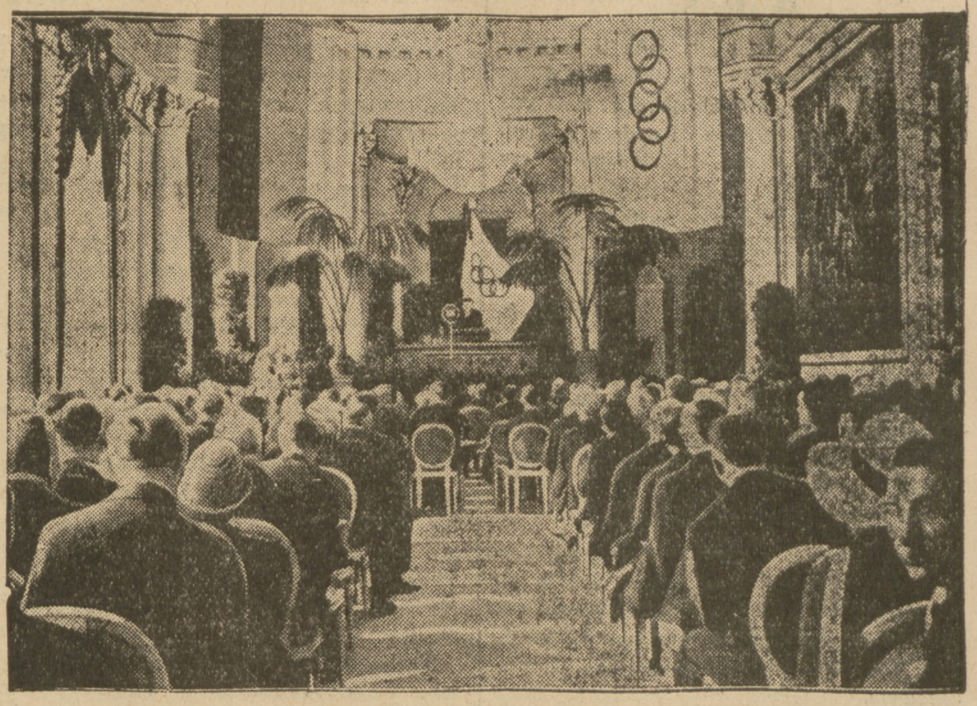
Z Filharmonji. Dziś, w piątek, zakończenie sezonu koncertowego wieczorem symfonicznym, poświęconym muzyce polskiej. Wykonane będą następujące utwory: trzecia symfonja Szymanowskiego, koncert fortepjanowy Różyckiego, pieśni japońskie Maklakiewicza, fragmenty z baletu „Miłość" Morawskiego i Pieśń rezygnacji Stanisława Popiela. Dyryguje Grzegorz Fitelberg. Solistami będą pp. Stanisława Korwin - Szymanowska (śpiew) i prof. Józef Turczyński (fortepjan).

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.30 — 11.45 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.10 — 13.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00 Przerwa. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.20 „Przegląd wydawnictw perjodycznych" omówi prof. Henryk Mościcki. 16.15 Kącik krótkofalowy—Komunikat Polskiego Związku Krótkofalowców. 16.40 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt p. t. „Kolejarze pod bronią" — wygł. p. Wład. Starzak. 17.45 Koncert mandolinistów, orkiestra pod dyr. A. Szczegłowa. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 — 19.35 Płyty gramofonowe. 19.35 — 19.50 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.58 — 20.00 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu na dzień następny. 20.05 Pogadanka muzyczna— wygł. p. Karol Stromenger. 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Józef Turczyński (fort.). Po koncercie komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

OBRADY MIĘDZYN. KONGRESU OLIMPIJSKIEGO W BERLINIE



Po zebraniu przygotowawczem i otwarciu, Kongres Olimpijski przystąpił wczoraj przed południem do obrad rzeczowych. Na pierwszem ogólnem zebraniu, otwartem przez prezesa komitetu hr. Baillet-Latour (Francja), rozwinęła się dyskusja ogólna nad kwestją amatorstwa sportowego i zwrotu zarobków zawodnikom, w wyniku której odesłano te sprawy do specjalnej komisji. Na tem wyczerpano porządek dzienny posiedzenia i rozpoczęły się prace w komisjach.

W pierwszej komisji programowej, pod przewodnictwem Edströma (Szwecja), powzięto uchwałę, iż zawody olimpijskie nie mogą trwać więcej, niż 13 dni, włącznie z dniem otwarcia. Kobiety mają być dopuszczane na Olimpjadach tylko do rozgrywek gimnastycznych (w gimnastyce wolnej i na przyrządach), lekkiej atletyce, fechtunku, tenisie, pływaniu i łyżwiarstwie. Wniosek Francji o ograniczenie ilości zawodników do jednego w każdej konkurencji upadł 16 głosami przeciw 4 głosom tak, iż nadal każdy kraj może wysyłać po 4 zawodników, a do rozgrywek zimowych jeszcze po 4 zastępców. Ciężka atletyka (podnoszenie ciężarów) została w programie olimpijskim zachowana. W kwestji walk francuskich należy przypuszczać, iż amerykański komitet olimpijski włączy do programu obie jej odmiany (grecko - rzymska i styl wolny).

Główna komisja kongresu obradowała nad kwestją amatorstwa sportowego pod przewodnictwem dr. Lewalda (Niemcy). Sprawy nie wyczerpano i komisja obradować będzie nad nią jeszcze we wtorek. W każdym razie jest już pewne, że do Olimpjady nie zostaną dopuszczeni zawodnicy, którzy biorą wynagrodzenie za udział w rozgrywkach sportowych.

Po południu obradowała również 3-a komisja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, t. zw. komisja boiskowa, pod przewodnictwem gen. Kentish'a (Anglja). Postanowiono rozpocząć wielką propagandę, mającą na celu pobudzenie budownictwa boisk i stadjonów.

Co wyświetlają kina?

Astra: „Motyl brukowy".
Apollo: „Stargane struny".
Atlantic: „Romans współczesnej panny".
Casino: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni" z Lil Dagower i Petrowiczem.
Capitol: „Pat i Patachon w Luna Parku".
Colosseum: „Noce hiszpańskie".
Colossemu (Mała sala): „Córka śniegów".
Europa: „Płoche kobietki".
Filharmonja: „Wesele w Hollywood".
Holywood: „Legjon potępieńców".
Kometa: „Czerwona szabla".
Miejski: „Statek komedjantów".
Pan: „Biała Gejsza".
Pola Negri Palace: „Podcięte skrzydła".
Palace: „Śpiewak z Montparnasu".
Splendid: „Rio Rita" z Bebe Daniels.
Stylowy: „Angelita" z Renee Adoree.
Światowid: „Poganin" z Ram. Novarro.
Tęcza: „Melodje Broadwaju".
Ton: „Małżeństwo na złość".
Wisła: „Pat i Patachon".
Wodewil: Występy teatru włoskiego.
Znicz: „Białe piekło".
As: „Pustynia w płomieniach".
Bajka: „Rycerz śpiącego lamparta".
Czary: „Charlie jako bezrobotny".
Era: „Niebezpieczny szlak".
Helios: „Białe piekło".
Italja: „Szatańska miłość".
Lotos: „Higjena seksualna".
Lux: „Zahia córka szeika" z Veidtem.
Mewa: „Truciciel" i „Zahia córka szeika"
Muza: „Powojenni panowie".
Nowości: Występy teatru ryskiego.
Promień: „Uroda życia".
Praga: „Pułapka miłości".
Rena: „Jego najlepszy druh".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

NASTRÓJ WIOSENNY

(WEDŁUG OBRAZU HUGONA DARNOUT)



WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20 Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.
Odbito w druk. „Robotnika". Warecka 7.